Zakończyła się 2. edycja Energy Days – wydarzenia, które ugruntowało swoje miejsce w kalendarzu debat o przyszłości energetyki w Polsce i Europie. 1–2 października 2025 r. w Międzynarodowym Centrum Kongresowym w Katowicach liderzy biznesu, polityki i administracji, eksperci i praktycy dyskutowali o kluczowych wyzwaniach transformacji: od megainwestycji, takich jak atom, sieci i offshore, po lokalne działania prosumenckie i efektywność energetyczną. W centrum uwagi znalazły się także technologie przyszłości: wodór, magazyny energii, nowe paliwa, a także cyfryzacja, bezpieczeństwo sektora, finansowanie i udział krajowych zasobów w rozwoju łańcucha wartości.

Energia jutra zaczyna się dziś – debaty ENERGY DAYS 2025 wskazały kierunek transformacji

ENERGY DAYS 2025 Inauguracja fot. PTWP

Debaty plenarne i dyskusje panelowe, targi z prezentacją produktów, usług i rozwiązań technicznych oraz forum networkingu – to wszystko znalazło swoje miejsce w formule dwudniowego Energy Days. Wydarzenie zgromadziło blisko 2500 uczestników, z czego 1800 stacjonarnie oraz 160 prelegentów, którzy w ramach 25 sesji, ale także spotkań towarzyszących, dzielili się swoim spojrzeniem na tematy, którymi żyje dziś branża.

> *– Dla rozwoju Polski kluczowe są dziś bezpieczeństwo energetyczne, stabilność dostaw oraz ceny energii – czynniki decydujące o*

> *konkurencyjności i suwerenności gospodarki. Dla przyspieszenia transformacji energetycznej niezwykle istotne są zapowiadane i realizowane wielkoskalowe inwestycje: polski program jądrowy, rozbudowa sieci elektroenergetycznych czy rozwój morskiej energetyki wiatrowej. Ogromne znaczenie mają również mniejsze, lokalne projekty poprawiające efektywność energetyczną i wspierające produkcję zielonej energii w przedsiębiorstwach. Pamiętamy przy tym o oczekiwaniach związanych z poziomem local contentu oraz wykorzystaniem krajowych zasobów, kompetencji i zdolności wytwórczych, tak by transformacja stała się impulsem rozwoju całej gospodarki. To właśnie te zagadnienia ukierunkowały tegoroczną edycję Energy Days, w której uczestniczyli czołowi eksperci branży – podkreślił Wojciech Kuśpik, prezes Grupy PTWP.*

Energia jutra zaczyna się dziś – debaty ENERGY DAYS 2025 wskazały kierunek transformacji

ENERGY DAYS INAUGURACJA 2 fot. PTWP

Transformacja w cieniu wyzwań geopolitycznych

Sesja inauguracyjna otworzyła konferencję pytaniem o to, jak przyspieszyć transformację energetyczną w Polsce przy jednoczesnym zachowaniu suwerenności i konkurencyjności. Paneliści wskazywali, że kluczowe będą warunki wdrożenia wielkoskalowych projektów – zarówno infrastrukturalnych, jak i technologicznych – oraz jasno zdefiniowana polityka energetyczna. W kontekście rosnącej niepewności geopolitycznej dyskusja skupiła się też na kwestiach stabilności dostaw, bezpieczeństwa energetycznego oraz ryzyku odpływu przemysłu wobec rosnących kosztów energii.

Energia jutra zaczyna się dziś – debaty ENERGY DAYS 2025 wskazały kierunek transformacji

> *– Najbliższa dekada będzie czasem przełomu, miks energetyczny za dziesięć lat będzie wyglądał zupełnie inaczej niż obecnie. Ta zmiana w tym okresie nie będzie przeprowadzona wbrew pracownikom sektora hutniczego, energetycznego i gazowego, zostanie przeprowadzona w uzgodnieniu z pracownikami i samorządami – zadeklarował minister energii Miłosz Motyka. Zwrócił także uwagę, że transformacja wymaga elastyczności systemu energetycznego, rozwinięcia magazynów energii oraz integracji źródeł OZE z siecią na dużą skalę. Podkreślił konieczność tworzenia warunków regulacyjnych sprzyjających inwestycjom i zapewnienia spójności strategii krajowej z celami europejskimi.*

Tuż przed inauguracją Energy Days w Katowicach uwagę opinii publicznej przyciągnął protest hutników, którzy domagali się wsparcia dla krajowej produkcji stali i ochrony rynku przed nadmiernym jej importem spoza UE. W postulatach podkreślano obawy związane z rosnącymi kosztami energii i wpływem transformacji na kondycję przemysłu ciężkiego. Minister Miłosz Motyka uspokajał nastroje, zapewniając o prowadzeniu dialogu z branżą i działaniach rządu na rzecz stabilnych warunków dla energochłonnych sektorów gospodarki. Podczas sesji inauguracyjnej powiedział:

> *– W transformacji powinniśmy zwracać uwagę na takie elementy jak local content i udział polskich firm w inwestycjach, to wymaga odwagi i rozwagi, także ze strony przedsiębiorstw Skarbu Państwa. (…) Wiele osób obawia się o swoje miejsca pracy, dlatego należy tak transformację przeprowadzić, żeby była ona szansą, a nie zagrożeniem.*

Paweł Torbus, prezentując raport firmy doradczej McKinsey&Company, zaznaczył z kolei, że zagadnienie transformacji łączy się ściśle z kwestiami bezpieczeństwa i inwestycji. Wyjaśnił, że znany dotąd system energetyczny szybko się zmienia, przy czym konieczne jest zapewnienie mu odporności na zaburzenia pogodowe i geopolityczne, a skala potrzebnych inwestycji w najbliższych dziesięciu latach jest największa w historii sektora.

> *– Polskie ceny energii elektrycznej są dziś jednymi z najwyższych w Europie i od tego, jak tym zarządzimy, zależy, czy będzie konkurencyjne w samej naszej gospodarki – wskazał. – Żyjemy w takim systemie ekonomicznym, gdzie rosną koszty wydobycia węgla i z drugiej strony rośnie ekspozycja na koszty uprawnień CO2, w szczególności dla energii z węgla. Patrząc w przyszłość, ta dekada jest dekadą gwałtownej zmiany. Dzisiejszy miks: 30 proc. OZE i 70 proc. źródła konwencjonalne obróci nam się w ciągu dziesięciu lat – zasygnalizował.*

Wskazał także, żecel na 2050 r. jest znany: będą to źródła jądrowe jako nowa baza, gazowe jako uzupełnienie i stabilizacja systemu oraz OZE, które będą głównym źródłem energii. Zastrzegł, że dyskusji wymaga ścieżka dojścia do tego celu – przy m.in. rosnącej zmienności cen energii w ciągu dni i w ciągu miesięcy.

Grzegorz Lot, prezes TAURON Polska Energia, również podkreślił potrzebę rozsądnej i sprawiedliwej transformacji sektora wytwarzania energii. Zaznaczył, że w perspektywie kilku lat kluczowe będzie zastępowanie węgla technologiami bardziej elastycznymi i niskoemisyjnymi.

> *– W miejscach, w których prowadzimy biznes konwencjonalny, budujemy energetykę przyszłości. Chcemy konwertować nasze lokalizacje węglowe na gaz, magazyny energii i usługi stabilizujące sieć. Jednocześnie inwestujemy 30 miliardów złotych w OZE, a głównie energetykę wiatrową onshore, bo to dziś najtańsza i najprostsza technologia, zbliżona do profilu zużycia energii przez klientów – podkreślił. Zwrócił również uwagę na znaczenie obniżania kosztów bilansowania poprzez magazyny energii i aktywne zaangażowanie odbiorców w zmianę zachowań, m.in. dzięki taryfom dynamicznym. Przykładem jest oferta „Tanie godziny", z której skorzystało 12 tys. klientów – 70% z nich obniżyło koszty energii poniżej poziomu ceny zamrożonej.*

Bartosz Fedurek, prezes PGE Baltica, wskazał, na kluczowe dla dalszego rozwoju projektów kwestie:

> *– Abyśmy mogli realizować kolejne projekty, potrzebujemy stabilnego otoczenia regulacyjnego i utrzymania systemu kontraktów różnicowych dla morskiej energetyki wiatrowej. Widzimy też, że globalne łańcuchy dostaw się stabilizują, co daje szansę na realizację inwestycji w racjonalnych,*

> *akceptowalnych cenach – podkreślił.*

Janusz Bil, prezes Orlen Neptun, zwrócił uwagę, że branża morskiej energetyki wiatrowej powinna być postrzegana w długiej perspektywie jako sektor stabilny i perspektywiczny, mimo trudności ostatnich lat. Przypomniał, że projekt Baltic Power o mocy 1140 MW, realizowany wspólnie przez Orlen i Northland Power, jest dziś najbardziej zaawansowaną inwestycją w polskim offshore i należy do tzw. pierwszej fazy rozwoju. Podkreślił także znaczenie przygotowanej infrastruktury, w tym portu instalacyjnego w Świnoujściu, który już obsługuje pierwszych klientów i będzie kluczowy dla projektów drugiej fazy o łącznej mocy ok. 5 GW.

> *– Offshore pomimo ostatnich dwóch lat trudności, przez dziesięć lat to było pasmo sukcesów, spadających nakładów inwestycyjnych, postępu technologicznego. Przez ostatnie dwa lata nastąpił wzrost OPEX i CAPEX, ale to nie upoważnia nas do tego, żeby długoterminowo myśleć negatywnie o morskiej energetyce wiatrowej – przekonywał.*

Olga Sypuła, dyrektorka krajowa European Energy Polska, podkreśliła, że w rozwoju odnawialnych źródeł energii w Polsce wciąż jest bardzo dużo do zrobienia, zwłaszcza w

zakresie procedur administracyjnych i środowiskowych. Wskazała, że sektor utknął na etapie prac nad ustawą wiatrakową, mimo że obecne regulacje odległościowe – 700 metrów – są dla inwestorów satysfakcjonujące i nie stanowią dziś głównej bariery. Wg ekspertki największym problemem pozostaje niejednoznaczność przepisów: – Organy środowiskowe jak RDOŚ nie są pewne, jak powinny interpretować pewne zapisy. Wydają nam opinie, które są sprzeczne z tym, co mówią nam np. kancelarie prawne i często sprzeczne z tym, co miał na myśli ustawodawca. Jest więc bardzo dużo do zrobienia, zarówno w kwestii uproszczenia procedur środowiskowych, jak i procedur planistycznych. My nie chcemy budować lądowych farm wiatrowych bez udziału lokalnych społeczności. Te lokalne społeczności w tej chwili są bardzo zaangażowane, dużo bardziej niż były kiedyś – dodała.

Grzegorz Onichimowski, prezes Polskich Sieci Elektroenergetycznych (PSE), zwrócił uwagę, że kluczowym wyzwaniem transformacji energetycznej jest zachowanie równowagi między kosztami społecznymi a bezpieczeństwem systemu elektroenergetycznego. Podkreślił, że w Europie nie ma ciągłej produkcji energii ze słońca i wiatru, dlatego konieczne jest posiadanie mocy dyspozycyjnych, które zapewnią stabilność dostaw w okresach braku generacji z OZE. – Moc powinna być potraktowana jako produkt, a nie system wsparcia dla elektrowni – zaznaczył, wskazując na potrzebę bardziej rynkowego podejścia do mechanizmu rynku mocy. Przypomniał, że rozwój morskich farm wiatrowych będzie wymagał zakontraktowania dodatkowych mocy dyspozycyjnych, co istotnie wpłynie na koszty systemu. Zwrócił jednocześnie uwagę na dynamiczny rozwój technologii, takich jak fotowoltaika i magazyny energii, które umożliwiają coraz większej liczbie odbiorców częściową niezależność od sieci elektroenergetycznej. – Już za chwilę magazyn energii o pojemności 30–40 kWh przestanie kosztować 70–80 tys. zł i będzie w stanie uniezależniać gospodarstwo domowe od energii z sieci nawet przez osiem miesięcy w roku – zauważył. Zdaniem prezesa PSE taka zmiana stawia nowe pytania o opłacalność inwestycji w infrastrukturę przesyłową, w tym w rozbudowę sieci pod przyłączenia

offshore. Onichimowski zaapelował o pogłębioną debatę nad przyszłą strukturą rynku i kosztami wsparcia dla źródeł odnawialnych, zwracając uwagę, że w przyszłości cena energii na rynku może być znacznie niższa niż w kontraktach długoterminowych zawieranych obecnie.

Piotr Krzyżewski, wiceprezes KGHM Polska Miedź ds. finansowych, podkreślił, że w procesie transformacji energetycznej kluczowe znaczenie ma utrzymanie konkurencyjności – zarówno gospodarki europejskiej i krajowej, jak i poszczególnych sektorów przemysłu. Zaznaczył, że w działalności KGHM większe znaczenie, niż sama cena, ma bezpieczeństwo dostaw surowców i energii, ponieważ to ono decyduje o zdolności firmy do realizacji zamówień dla kluczowych klientów w Europie Zachodniej. Zwrócił również uwagę na skuteczne działania w zakresie zakupów energii i gazu – w efekcie koszty tych mediów spadły w spółce w ciągu roku o blisko 800 mln zł, co pokazuje znaczenie efektywnego zarządzania energią w przemyśle energochłonnym.

Energia jutra zaczyna się dziś – debaty ENERGY DAYS 2025 wskazały kierunek transformacji

ENERGY DAYS megaprojekty fot. fot. PTWP

Liderzy sektora o przyszłości największych inwestycji w energetyce

Jedną z kluczowych sesji Energy Days była dyskusja „Megaprojekty w transformacji”, która zgromadziła liderów sektora. O wyzwaniach i znaczeniu największych inwestycji dla gospodarki i bezpieczeństwa energetycznego debatowali: Janusz Bil – prezes ORLEN Neptun, Krzysztof Dresler – wiceprezes PKO Banku Polskiego, Bartosz Fedurek – prezes PGE Baltica, Grzegorz Kinelski – prezes Enea, Miłosz Motyka – minister energii, Grzegorz Onichimowski – prezes Polskich Sieci Elektroenergetycznych, Michał Orłowski – wiceprezes ds. zarządzania majątkiem i rozwoju, TAURON Polska Energia, Piotr Piela – wiceprezes Polskich Elektrowni Jądrowych, a także Jarosław Wajer – partner, lider Działu Energetyki

w Polsce i regionie CESA, EY.

W trakcie sesji eksperci podkreślali, że atom, offshore i nowoczesna infrastruktura sieciowa stanowią strategiczne filary transformacji i bezpieczeństwa energetycznego kraju. Dyskutowali o etapowaniu i finansowaniu inwestycji, partnerstwach międzynarodowych oraz potrzebie rozwoju krajowych kompetencji w ramach local content. Zwracali także uwagę, że dla powodzenia megaprojektów i realizacji kolejnych kamieni milowych kluczowe są nie tylko nakłady kapitałowe, ale także stabilne otoczenie regulacyjne, efektywne zarządzanie ryzykiem i budowanie długofalowych relacji między administracją, inwestorami i krajowymi dostawcami.

Minister Motyka podkreślił, że największym wyzwaniem dla rozwoju OZE w Polsce nie są już dziś kwestie legislacyjne ani finansowe, lecz sprawność instytucji odpowiedzialnych za wydawanie decyzji środowiskowych i inwestycyjnych. Zwrócił uwagę, że procesy administracyjne trwają zbyt długo, co spowalnia realizację projektów i stawia Polskę w tyle za innymi krajami UE. Jako kluczowe działania wskazał wzmocnienie instytucjonalne (m.in. zwiększenie liczby etatów w Regionalnych Dyrekcjach Ochrony Środowiska), lepszy nadzór i egzekwowanie wytycznych przez właściwe ministerstwa, usprawnienie wewnętrznej organizacji pracy w instytucjach, nadanie priorytetowego charakteru programom wspierającym rozwój PV i magazynów energii nie tylko pod kątem finansowania, ale i szybkości dostępu do środków. Minister zaznaczył, że sama legislacja staje się coraz bardziej przyjazna i zgodna z wymogami UE, natomiast kluczowe jest jej skuteczne wdrażanie: – Dziś największym wąskim gardłem transformacji energetycznej nie są pieniądze ani ustawy, ale sprawność instytucji. Potrzebujemy mocniejszych, sprawniejszych organów – zwłaszcza w zakresie procedur środowiskowych – i lepszego nadzoru nad ich działaniem. Uproszczenie i przyspieszenie decyzji to klucz do rozwoju OZE w Polsce – przekonywał.

Cyfrowa transformacja sektora energetycznego

W trakcie panelu „Digitalizacja i cyberbezpieczeństwo” prelegenci szeroko dyskutowali znaczenie Centralnego Systemu Informacji Rynku Energii (CSRiE) jako kluczowego narzędzia rozwoju rynku i integracji systemowej. CSRiE ma m.in. ułatwiać zmianę sprzedawcy energii, co – zdaniem uczestników – może znacząco zwiększyć elastyczność rynku. Prelegenci zauważyli jednak, że sam system nie wystarczy — bez edukacji klientów i przygotowania uczestników rynku CSRiE może pozostać tylko technicznym narzędziem, które nie osiągnie pełnego potencjału użytkowego.

> *– CSRiE to ogromna szansa dla rynku elektroenergetycznego – podkreśliła* ***Beata Mycer****, dyrektor wykonawcza ds. IT i cyfryzacji w Tauron Polska Energia. Zaznaczyła, że największym beneficjentem systemu będą odbiorcy energii, którzy dzięki niemu zyskają narzędzie do lepszego dopasowania taryf do własnych potrzeb. – Możemy mieć doskonałe rozwiązania, ale jeśli klient nie będzie świadomy ich możliwości, nie wykorzysta ich potencjału – dodała.*

Tomasz Bendlewski, wiceprezes Asseco Poland podkreślił, że jednym z kluczowych efektów wdrożenia systemu jest standaryzacja danych, bez której wiele rozwiązań nie będzie mogło skutecznie funkcjonować.

Z kolei Tomasz Kurdelski, prezes firmy Ebicom, zwrócił uwagę na znaczenie edukacji klientów w procesie zmiany sprzedawcy energii:

> *– Jeżeli nie wyedukujemy klienta, zmiana sprzedawcy pozostanie domeną*

> *pasjonatów – ocenił, dodając, że nie należy oczekiwać masowych migracji między operatorami, a w pierwszej kolejności to biznes będzie korzystał z taryf dynamicznych.Podczas dyskusji zwrócono także uwagę na znaczenie cyberbezpieczeństwa jako jednego z kluczowych wyzwań dla sektora energetycznego.*

Roman Bratek, dyrektor Biura Cyberbezpieczeństwa i Architektury Korporacyjnej ICT w PGE Polskiej Grupie Energetycznej, podkreślił, że krajobraz zagrożeń ulega dynamicznej zmianie:

> *– Do tej pory nie funkcjonowaliśmy na radarze państwowego terroryzmu, który, jeśli chce się gdzieś wbić, to się wbije, bo ma na to środki. Pojawiły się nowe czynniki, których wcześniej nie braliśmy pod uwagę – zaznaczył. Wśród nich wymienił m.in. drony i fizyczne ataki na infrastrukturę, a także ryzyko sabotażu wewnętrznego. Zwrócił również uwagę na rosnące znaczenie sztucznej inteligencji w kontekście bezpieczeństwa cyfrowego:*

> *– Jeszcze nie słyszałem o skutecznych atakach AI na systemy, natomiast to niewątpliwie czynnik, który będzie istotnie zmieniał krajobraz cyberbezpieczeństwa – podkreślił.*

Energia jądrowa – kluczowy filar przyszłego miksu

Małe reaktory jądrowe mogą przynieść przełom w ciepłownictwie, ale też w innych sektorach – do tego potrzebna jest strategiczna decyzja państwa i uelastycznienie

obowiązujących inwestorów wymogów – ocenili uczestnicy debaty „Mały atom”.

Rząd pracuje nad mapą drogową dla małych reaktorów modułowych oraz nad aktualizacją Programu Polskiej Energetyki Jądrowej (PPEJ), który będzie dokumentem strategicznym. Jak zapewnił Łukasz Sawicki, radca w Departamencie Energii Jądrowej Ministerstwa Energii, oba dokumenty będą przedłożone rządowi do końca tego roku.

> *– Mapa dla SMR-ów nie będzie dokumentem statecznym, ale będzie częścią aktualizacji Programu Polskiej Energetyki Jądrowej (PPEJ), którą właśnie przygotowujemy – poinformował dodając, że najważniejszym dokumentem dla resortu energii jest obecnie aktualizacja PPEJ. Wpłynęło do niego ponad tysiąc uwag, które są aktualnie analizowane przez urzędników.*

Jak podkreślił, ważnym dokumentem dla małych reaktorów będzie również obecnie przygotowywana strategia dla ciepłownictwa.

Technologię SMR rozwija fińska firma Steady Energy, która z budową pilotażowego projektu rusza jeszcze w tym roku.

> *– Reaktor do naszego pilotażu jest już zamówiony. W tym roku rozpoczniemy pod niego budowę basenu na terenie elektrociepłowni, należącej do koncernu Helen, największego producenta ciepła w Finlandii – opowiadała o postępach w realizacji projektu Steady Energy Alice Neffe, country manager firmy w Polsce.*

Pilotaż ma na celu głównie potwierdzenie, że wszystkie systemy bezpieczeństwa funkcjonują i wypróbowanie łańcuchów dostaw, by pierwszy komercyjny projekt mógł zostać zrealizowany zgodnie z harmonogramem.

Arkadiusz Ratajczak, prawnik i senior associate w Zespole Zrównoważonego Rozwoju i Transformacji Energetycznej w Baker McKenzie, przyznał, że obecne regulacje dot. energetyki jądrowej – zarówno też dużej i małej – są neutralne technologicznie.

> *– To znaczy, że takie same wymogi trzeba spełnić budując zarówno dużą, jak i małą elektrownię. Inwestor musi spełnić te same wymagania, wystąpić o te same zezwolenia, czekać tyle samo czasu na decyzje i wnieść takie same opłaty administracyjne – wyliczał. Dodał, że ta sytuacja może nieco się zmienić i przepisy wobec małego atomu mogą zostać nieco zliberalizowane, a procedury bardziej wystandaryzowane, po uruchomieniu pierwszego małego reaktora jądrowego w Kanadzie. Takie same reaktory zamierza wybudować w Polsce również spółka Orlenu i Synthosa.*

Nadzieje z budową kanadyjskiego reaktora wiąże też Marcin Ciepliński, dyrektor ds. strategii i rozwoju Orlen Synthos Green Energy.

> *– Nasz projekt BWRX-300 jest ewolucyjny. Ma kilkadziesiąt lat swojej historii. Jest więc dużo mniej ryzykowny z punktu widzenia inwestora, dozoru jądrowego oraz innych instytucji, które mają zaangażować się w ocenę takiego rozwiązania – podkreślił. Dodał również, że projekt realizowany przez Ontario Power Generation wzmocni projekty w Polsce pod względem m.in.*

> *tego, co się dzisiaj mówi o kosztach takich inwestycji oraz skuteczności zastosowanych rozwiązań.*

W dyskusji podczas Energy Days energia nuklearna zyskała pozycję fundamentu nowego miksu energetycznego Polski, opartego na bezpieczeństwie dostaw i dekarbonizacji. Wśród kluczowych wątków pojawiła się inicjatywa utworzenia polskiego poolu nuklearnego – konsorcjum ubezpieczycieli, które wspólnie pokryje ryzyka związane z budową i eksploatacją elektrowni jądrowej. Według zapowiedzi, trzynastu ubezpieczycieli wyraziło już gotowość dołączenia do poolu, a jego uruchomienie planowane jest do końca 2026 roku.

> *– Budowa pierwszej polskiej elektrowni jądrowej to wyzwanie nie tylko dla administracji państwowej, inwestora, wykonawców, Urzędu Dozoru Technicznego i różnego rodzaju instytucji kontrolnych. Inwestycję, której realizacja kosztować ma 192 mld zł, wymagać też będzie odpowiedniego ubezpieczenia – mówił* ***Andrzej Jarczyk****, prezes Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych, Polski Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych – Stając się członkiem grupy światowych pooli jądrowych, będziemy mieli dostęp do badań oraz możliwości dotknięcia elektrowni jądrowych funkcjonujących na całym świecie. A to jest bardzo ważne z punktu widzenia inżynieryjnego i z punktu widzenia przygotowania naszych pracowników do tego, żeby zmierzyć się z ryzykiem jądrowym – przekonywał.*

Wodór – między entuzjazmem a wyzwaniami

W debacie „Co z tym wodorem?”, Magdalena Jarkulisz, dyrektor Departamentu

Elektromobilności, Paliw i Gospodarki Wodorowej w Ministerstwie Energii zwróciła uwagę na nowelizację Prawa energetycznego, która weszła w życie 20 stycznia 2025 r. Ustawa zawiera rozwiązania dla sektora wodoru, wdrażając część unijnego pakietu gazowo-wodorowego. – To była nowelizacja, która była bardzo oczekiwana przez rynek – podkreśliła.

Oceniła, że projekty wodorowe idą do przodu. – Natomiast trochę mi brakuje długofalowego popytu, tych dwóch stron medalu – popyt i podaż. Są projekty, czasami ktoś się z nich wycofuje, nie wiadomo czy ten wodór będzie, czy nie. Dlatego ważne jest po prostu budowanie stabilnego popytu i opracowanie długofalowych programów wsparcia – zauważyła.

> *– Miesiąc miodowy wodoru w UE się skończył, ale pogłoski o jego śmierci też są przesadzone – zauważył Ryszard Pawlik, szef biura Polskiego Komitetu Energii Elektrycznej w Brukseli, podkreślając, że choć początkowy entuzjazm wokół tej technologii osłabł, nadal pozostaje ona kluczowym elementem dekarbonizacji. Eksperci byli zgodni, że przyszłość wodoru zależy od jego produkcyjnej i ekonomicznej realności – przede wszystkim od możliwości wytwarzania go w sposób odnawialny i konkurencyjny cenowo.*

Grzegorz Jóźwiak, dyrektor Biura Technologii Wodorowych i Paliw Syntetycznych w Orlenie podkreślił, że wodór wymaga pragmatycznego podejścia, ale też z wizją przyszłości. – W przypadku Orlenu – mówił – pragmatyczne podejście polega na tym, żeby skupiać się na regulacjach, lecz na celu biznesowym, a tym jest zmniejszenie śladu węglowego produktów koncernu.

> *– Od początku mieliśmy takie podejście do projektów wodorowych z hasłem neutralności technologicznej, czyli nie tylko wodór odnawialny, nie tylko wodór RFNBO, ale też niskoemisyjny, produkowany nie tylko ze źródeł OZE, ale chociażby z odpadów komunalnych czy wodór niebieski – powiedział. Ocenił przy tym, że dla produkcji wodoru odnawialnego warunki w Polsce nie są najlepsze.*

W kontekście transformacji energetycznej wskazywano, że wodór może pełnić ważną rolę w magazynowaniu nadwyżek energii z OZE i stabilizacji systemu, ale jego masowe wdrożenie napotyka dziś bariery infrastrukturalne, kosztowe i regulacyjne.

Wyzwania ciepłownictwa – dekarbonizacja pod presją kosztów i tempa

Podczas sesji „Ciepłownictwo w obliczu wyzwań” **Anna Mielcarek**, dyrektor Departamentu Rynków Energii Elektrycznej i Ciepła w Urzędzie Regulacji Energetyki, wskazała, że proces transformacji jest widoczny, a ciepłownictwo podąża za innymi sektorami, w tym zwłaszcza za transformacją w elektroenergetyce.

> *– Dopóki nie doprowadzimy do jakichś zmian legislacyjnych, żeby okiełznać wahania cenowe w energii elektrycznej i jakoś w taryfowanie ciepła to wpleść, to będzie z tym kłopot – stwierdziła.*

Przedstawicielka URE wskazała też na toczący się dialog sektora ciepłowniczego głównie z energetyką i pierwsze efekty synergii, które świadczą, że elektroenergetyka dostrzega to, że ciepłownicy są potrzebni.

Energia jutra zaczyna się dziś – debaty ENERGY DAYS 2025 wskazały kierunek transformacji

Debata „Ciepło systemowe: dekarbonizacja, inwestycje, współpraca” w centrum postawiła założenie, że do 2050 roku w Unii Europejskiej wytwarzanie ciepła systemowego powinno być neutralne klimatycznie, a kolejne poziomy redukcji produkowanego CO2 przedsiębiorstwa ciepłownicze muszą wprowadzać już w latach 2030 i 2035.

> *– Odejście od węgla nie jest wyścigiem. Jeżeli jedna spółka chce dokonać dekarbonizacji w 2027 r., to nie znaczy, że jest lepsza od innej – mówił* ***Piotr Górnik****, prezes Fortum Power and Heat. – Rzeczywiście my chcemy odejść od węgla do roku 2027, jednak jest to związane ze strategią korporacyjną oraz lokalnymi uwarunkowaniami, z którymi mamy do czynienia w naszych, w miarę nowych, elektrociepłowniach – dodał.*

> *– Każdy odchodzi od węgla po swojemu także w ten sposób, aby ceny ciepła były akceptowalne przez klientów. W końcu inwestycje realizujemy także za ich pieniądze – zaznaczył.*

Przedstawiciele branży ciepłowniczej podkreślali także, że nie ma jednego sprawdzonego sposobu na wyrugowanie węgla z ciepłownictwa systemowego.

> *– Zależnie od lokalizacji, każda sieć ciepłownicza ma inne możliwości wykorzystania technologii w zakresie dekarbonizacji: pompy ciepła, systemy waste to heat czy gaz. W przypadku dekarbonizacji systemów ciepłowniczych, musimy korzystać z mozaiki dostępnych technologii. Każda z nich ma rację bytu, o ile cena ciepła będzie akceptowalna przez klientów –*

> *powiedział Paweł Orlof, wiceprezes i dyrektor operacyjny Grupy Veolia w Polsce.*

Jak jednak zaznaczył, przedsiębiorstwa ciepłownicze działają pod dużą presją czasu. Nie chodzi jednak o samo odejście od węgla, ale także osiągnięcie odpowiedniego poziomu efektywności energetycznej sieci ciepłowniczych, które powinno następować w kolejnych latach.

Rozwój sieci – konkurencja monopolistów i walka o zasoby

W panelu „Sieci energetyczne w Polsce" wybrzmiał temat efektywności inwestycji i konkurencyjności między operatorami. Jak wskazała Agnieszka Okońska, wiceprezes Polskich Sieci Elektroenergetycznych, wszyscy operatorzy prowadzą i planują znaczne inwestycje – sam plan inwestycyjny PSE przewiduje nakłady w najbliższych kilku latach rzędu 60 mld zł. – To jest obraz tego, jak dynamicznie zmienia się otoczenie, jak wielkie jest ciśnienie inwestycyjne w całym kraju. (…) Mamy jeden wielki plac budowy w tej chwili w Polsce, a to się tylko będzie rozkręcać, bo chociażby w PSE poziom inwestycji w każdym roku to prawie zdublowanie poprzedniego – poinformowała.

Jak dodała, niektórzy operatorzy sieci dystrybucyjnych już rezerwują sobie transformatory na kilka lat do przodu. – Zaczyna się pomiędzy nami konkurencja, chociaż jesteśmy naturalnymi monopolistami: każda spółka OSD ma swój teren, na którym operuje, inwestuje, a PSE ma teren całej Polski – przypomniała.

Zwróciła jednocześnie uwagę, że poziom inwestycji po stronie PSE, spółek OSD, a także wytwórców energii ostatecznie przełoży się na rachunek klienta końcowego.

> *– Olbrzymia presja na nas wszystkich jest taka, żeby zrealizować inwestycje maksymalnie efektywnie, żeby inwestować we właściwe miejsca, żeby nie przeinwestować tam, gdzie to nie będzie potrzebne za kilka lat. Zanim zainwestujemy złotówkę, musimy przewidzieć, jakie technologie za dziesięć lat będą przeważały, żebyśmy nie wybudowali pomników, które będą świeciły pustkami, a nie będzie komu ponosić osieroconych kosztów – przestrzegła.*

Platforma dialogu, przestrzeń dla innowacji

Podczas tegorocznych Energy Days zadebiutowała nowa formuła – **Supplier's Day** – specjalny blok programu stworzony z myślą o łączeniu inwestorów sektora energetycznego z potencjalnymi dostawcami i podwykonawcami. To wydarzenie zorganizowane z myślą o potrzebach rynku, w którym kluczowe stają się lokalne łańcuchy dostaw, transparentność zamówień i bezpośredni dialog biznesowy.

Dzięki Supplier's Day uczestnicy mogli nie tylko poznać ofertę produktów i usług, ale także lepiej zrozumieć strategiczne kierunki rozwoju sektora i przygotować się na wymagania związane z local content, które mają być ważnym elementem nowych polityk i inwestycji.

Debatom towarzyszyły także moderowane przez dziennikarzy dynamiczne rozmowy na otwartej scenie – Energy Talks czy prezentacja największej systemowej pompy ciepła w Polsce. Zorganizowano także sesję pod hasłem Energia dla Młodych, której adresatami byli uczniowie, studenci i absolwenci, zaproszeni do dyskusji poświęconej perspektywom zatrudnienia w nowoczesnej energetyce – sektorze nasyconym technologiami, oferującym ciekawe perspektywy rozwoju zawodowego.

Równolegle do sesji tematycznych poświęconych kluczowym wyzwaniom transformacji

funkcjonowała część wystawiennicza, w której firmy zaprezentowały produkty, usługi i technologie wspierające zieloną transformację.

Partnerami Energy Days 2025 byli między innymi: Miasto Katowice (współgospodarz), Orlen, Polska Grupa Energetyczna, Tauron (sponsorzy główni), Baker McKenzie, Enea, Energa, McKinsey&Company (sponsorzy) oraz: 3M, Agencja Rozwoju Przemysłu, Apator, ARP TFI, Asseco, Budimex, Calik Enerji, Dalkia, Ebicom, European Energy, EY, Fortum, Gaz System, Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia, Huawei, ING, KAPE, KGHM, KKG Legal, mBank, Ocean Winds, OX2, Pekao Bank Polski, Politechnika Śląska, Polska Spółka Gazownictwa, Polskie Sieci Elektroenergetyczne, Polskie Sieci Elektroenergetyczne, Polskie Towarzystwo Energetyki Cieplnej, Re Polska, Steady Energy, Szczecińska Energetyka Cieplna, TGE, Transition Technologies, Victor, Westinghouse, Województwo Śląskie.

> *Retransmisje online wszystkich debat, wykładów i prezentacji są dostępne na stronie internetowej wydarzenia: https://www.energydays.pl/2025/pl/sesje/*

Organizatorem Energy Days jest Grupa PTWP.

Energia jutra zaczyna się dziś – debaty ENERGY DAYS 2025 wskazały kierunek transformacji

ENERGY DAYS STOISKA fot. PTWP

Polskie Towarzystwo Wspierania Przedsiębiorczości jest firmą działającą w obszarze zintegrowanych rozwiązań w zakresie komunikacji i nowych mediów, jej aktywność skupia się na rynku internetowym. Wydawca branżowych portali m.in.: wnp.pl, propertynews.pl, rynekzdrowia.pl, portalspozywczy.pl, dlahandlu.pl, portalsamorzadowy.pl, pulsHR.pl, farmer.pl oraz czasopism jak np. Magazyn Gospodarczy Nowy Przemysł.

Grupa PTWP zajmuje się organizacją kongresów, konferencji, seminariów i wydarzeń specjalnych na czele z Europejskim Kongresem Gospodarczym – European Economic Congress (EEC) – jedną z najbardziej prestiżowych imprez odbywających się w Europie

Centralnej. W skład Grupy PTWP wchodzi także spółka PTWP Event Center zarządzająca Międzynarodowym Centrum Kongresowym i Halą Widowiskowo-Sportową Spodek w Katowicach.

W 2024 roku akcje spółki Polskie Towarzystwo Wspierania Przedsiębiorczości SA (PTWP) zadebiutowały na rynku głównym Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie (GPW).

Zapraszamy do odwiedzenia: www.ptwp.pl

źródło informacji: Polskie Towarzystwo Wspierania Przedsiębiorczości